

# Małgorzata Orłowska

---

## Co czwarty Polak nie korzysta z internetu – społeczny kontekst wykluczenia – wybrane problemy

---

Edukacja - Technika - Informatyka nr 1(15), 118-123

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**MALGORZATA ORŁOWSKA**

**Co czwarty Polak nie korzysta z internetu  
– społeczny kontekst wykluczenia – wybrane problemy**

---

**Every fourth Pole does not use the internet  
– social context of exclusion – selected issues**

Profesor nadzwyczajny doktor habilitowany, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Polska

**Streszczenie**

Wydawałoby się, że posługiwanie się komputerem i dostęp do internetu w dzisiejszej Polsce jest powszechny. Tymczasem badania (na dużych próbach) przeczą tej obiegowej opinii. Niniejszy artykuł przedstawia powyższy problem, który w świetle prezentowanego materiału badawczego jest istotny społecznie.

**Słowa kluczowe:** wykluczenie cyfrowe w Polsce, internet.

**Abstract**

It would seem that the use of computer and Internet access in today's Poland is universal. However, the research (for large samples) refutes this popular belief. This article presents the above problem, which in the light of the material presented research is important socially.

**Key words:** digital exclusion in Poland, internet.

---

**Wstęp**

Internet stał się integralnym elementem życia współczesnego człowieka. Obok rozrywki i narzędzia pracy pełni funkcję niezbędnego instrumentu partycypacji społecznej. Wiele instytucji życia publicznego funkcjonuje nie tylko alternatywnie w internecie, ale często jest to jedyna forma dostępu i kontaktu oferowana pacjentom.

Tymczasem co czwarty (!) Polak (24,2%) nie korzystał w 2015 r. z internetu [Społeczeństwo informacyjne... 2015: 1]. Jak to możliwe?

Wokół braku korzystania z internetu narosło wiele mitów i stereotypów. W społecznej percepcji funkcjonuje pogląd, że w zasadzie każdy z nas ma dostęp do tego medium i że jest ono powszechne. Z drugiej strony mówi się jednak o wykluczeniu cyfrowym, przypisując je osobom o niskich kompetencjach spo-

łecznych. O ile dużo wiemy o tych ludziach, którzy są internautami, to niewiele możemy powiedzieć o tych, którzy nie korzystają z tego medium. Mogą oni, choć nie muszą, być owymi „wykluczonymi cyfrowo”. Dla pedagogiki jest to społeczne wyzwanie i realizacja przypisanej jej misji. Nie tylko chodzi bowiem o to, by włączyć owych wykluczonych, ale też by w miarę trwale usunąć przeszkody wykluczające szeroką partycypację społeczną, której jednym z instrumentów jest właśnie internet i biegle posługiwanie się nim. Nie od dziś bowiem wiadomo, że postęp społeczny i gospodarczy społeczeństw mierzy się m.in. wskaźnikiem dostępu i korzystania z mediów elektronicznych przez jego obywateli. Współcześnie do takich wskaźników niewątpliwie należy zaliczyć internet.

## **Metoda**

Podstawowym materiałem badawczym będzie wtórna analiza materiałów statycznych GUS czy Eurostatu. Takie podejście metodologiczne pozwoli w miarę możliwości ograniczyć błąd pomiaru, a prezentowane treści będą nosiły znamiona wysokiego prawdopodobieństwa. Choć równolegle trzeba sobie zdawać sprawę z niedostatków takiego pomiaru opartego tylko na badaniu ilościowym.

## **Rozwinięcie**

Informacje na temat korzystania z internetu często są podawane łącznie z informacjami na temat korzystania z komputerów. Mimo że komputer jest tutaj niezbędnym narzędziem, to każdorazowo w podawanych poniżej analizach będzie to zaznaczane i w miarę możliwości rozróżniane. (Nie jest też przedmiotem analizy rozróżnienie narzędzia dostępu do internetu – czy jest to zwykły komputer, czy smartfon, czy jeszcze inne medium. Przyczyną jest fakt niezwykle rzadkiego rozróżniania tego faktu w badaniach.) Tak się bowiem składa, że dostęp do internetu wymaga często dodatkowych opłat wnoszonych zazwyczaj comiesięcznie, a posiadanie komputera jest wydatkiem jednorazowym. Taka sytuacja dla części Polaków jest niezwykle dolegliwa. Powód prozaiczny – opłaty są relatywnie wysokie, a dochody dość małe. Jedną z istotniejszych barier ograniczających dostęp do wiedzy i kultury czy techniki jest poziom dochodów. Tak jest też i w przypadku korzystania z internetu. Ogólny poziom materialny Polaków jest dość niski [zob. *Ubóstwo w Polsce...* 2015]. Można powiedzieć, że poziom niedostatku wyznaczają dwie granice: dolny – wskaźnik minimum egzystencji; górny – poziom minimum socjalnego. Pierwsza z nich odnosi się do osób, które nie tylko nie mogą związać przysłowiowego końca z końcem, ale stać ich na zaspokojenie jedynie niezbędnych potrzeb związanych z przetrwaniem (minimum egzystencji). Tych jest w Polsce 7,4% [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 8]. Kwota do dyspozycji na wszystkie potrzeby, którą dysponują osoby żyjące na takim poziomie biedy, to 540 zł w gospodarstwie jednoosobowym

i 1458 zł w rodzinie z dwojgiem dzieci [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 25]. Granicę przeciwną wyznacza wskaźnik tzw. minimum socjalnego. Jest to granica takich dochodów, które umożliwiają minimalny poziom godziwego standardu życia, poniżej której następuje deprywacja integracyjnych potrzeb człowieka [za: Kurowski 2003]. Jest też ona często określana granicą sfery niedostatku. Takich osób w Polsce jest 43% (16,5 mln) [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 32], a kwota do dyspozycji równa jest 1062 zł w gospodarstwie jednoosobowym i 2867 zł w rodzinie z dwojgiem dzieci [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 34]. Jest więc dwa razy wyższa od kwoty uznawanej za niezbędną do przeżycia.

Należałoby się zatem spodziewać, iż wśród osób wegetujących na najniższym poziomie, które w zasadzie stać na zaspokojenie tylko tych potrzeb, których nie można odłożyć na jutro (bo takim mianem określa się w literaturze tę kategorię potrzeb), może być niewiele osób korzystających z internetu i posiadających komputer, zaś osoby powyżej granicy społecznej partycypacji będą miały dostęp satysfakcjonujący i adekwatny do dochodów. Materiał statystyczny zgromadzony przez GUS ujawnia, że wśród osób, które żyją poniżej linii skrajnego ubóstwa (minimum egzystencji), komputer osobisty ma więcej niż połowa (62,9%) gospodarstw domowych, a z dostępem do internetu trochę ponad połowa (57,7%) z nich. W porównaniu z tymi, którym powodzi się lepiej, tzn. osiągają dochody powyżej tej granicy ubóstwa, komputer ma 3/4 (73,6%) respondentów, a z dostępem do internetu 71,9% gospodarstw domowych. Najbardziej egalitarnymi urządzeniami pozostającymi na wyposażeniu gospodarstw domowych były: telefon komórkowy (ponad 90% w obydwu grupach) oraz na równi pralka automatyczna i urządzenia do odbioru TV cyfrowej (odpowiednio około 80% biedniejsi i ponad 80% bogatszych gospodarstw) [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 22]. Zatem komputer jest czwartym co do rangi sprzętem domowym w każdym z wymienionych typów gospodarstw. Koszty ponoszone przez obydwa typy gospodarstw (biedne i bogate) są oczywiście różne. Osoby żyjące na granicy i poniżej skrajnego ubóstwa wydają na korzystanie z internetu (koszty liczone przez GUS razem z wydatkami na telekomunikacje) ponad 7% (dokładnie 7,4%) swojego budżetu, gospodarstwa bogatsze tylko blisko 5% (dokładnie 4,8%). Tym niemniej struktura wydatków obu typów rodzin jest inna. Dla biednych żyjących na poziomie minimum biologicznego jest to trzeci wydatek co do rangi, dla bogatszych piąty. Ci żyjący na pograniczu egzystencji połowę swoich dochodów przeznaczają na żywność (43,5%) – bogatsi tylko 1/4 (23,8%). Następnie oba typy gospodarstw przeznaczają około 1/5 dochodów (odpowiednio: 19,8 i 19,6%) na utrzymanie mieszkania i nośniki energii. Dla bogatszych rodzin od wydatków na internet ważniejsze są jeszcze: prywatne środki transportu; ubranie oraz zdrowie [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 19].

Osoby o niskich dochodach mogą się ubiegać o pomoc materialną (ale nie tylko materialną) w rejonowych ośrodkach pomocy społecznej. Aby skorzystać

ze wsparcia tej instytucji, trzeba się legitymować odpowiednio niskim dochodem oraz być zaliczonym do określonej grupy osób niewydolnych społecznie wymienionej w ustawie o pomocy społecznej (np. bezrobotni, niepełnosprawni). Poziom dochodów, który uprawnia do skorzystania z pomocy społecznej, określa się mianem biedy ustawowej i wynosi on aktualnie (bo jest on systematycznie zgodnie z ustawą o pomocy społecznej waloryzowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy Pomocy Społecznej) około 400 zł miesięcznie na osobę. Okazuje się, że wśród recypientów pomocy społecznej, a więc posiadających dochód na poziomie tzw. biedy ustawowej, prawie połowa (42,1%) nigdy nie korzystała z internetu. Odsetek wykluczonych jest szczególnie niski w porównaniu do ogółu wszystkich Polaków (27,1%) [Wykorzystanie\_etc... 2015]. Podopieczni pomocy społecznej w stosunku do ogółu mają półtora raza rzadziej dostęp do internetu.

Jedną z istotnych przyczyn korzystania z tej pomocy społecznej udzielanej przez państwo jest zazwyczaj – obok niskich dochodów – jeden z wymienionych przez ustawodawcę powodów, m.in. bezrobocie czy niepełnosprawność. W grupie bezrobotnych niekorzystanie z internetu dotyka co trzeciego z nich (30,6%) i odsetek ten jest dwukrotnie wyższy niż wśród ogółu pracujących [Wykorzystanie\_etc... 2015]. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że jednym z istotniejszych powodów pozostawania bezrobotnym są niskie kompetencje społeczne – niski poziom wykształcenia. Im były one niższe, tym częściej osoby takie nie korzystały z internetu. Wśród osób o niskim wykształceniu niekorzystanie z internetu dotyczyło prawie połowy populacji (48,1%), a z wyższym były to przypadki niemal incydentalne (2,1%). Co interesujące, poziom średniego wykształcenia nie chronił zbyt przed wykluczeniem cyfrowym i dotyczył co trzeciego z respondentów (31%) [Wykorzystanie\_etc... 2015]. Decydujące jest tutaj wyższe wykształcenie.

Innym ze wskaźników poziomu wykształcenia i zarazem niskich kompetencji zawodowych jest rodzaj stanowiska, na którym się pracuje. Okazuje się, że osoby niekorzystające z internetu, a zatrudnione na stanowiskach nierobotniczych, incydentalnie nie korzystały z internetu (tylko 5,4% badanych). Wskaźnik ten wzrastał pięciokrotnie wśród osób zatrudnionych na stanowiskach robotniczych do wysokości 25,3%, czyli dotyczy co czwartej z nich [Wykorzystanie\_etc... 2015].

Obok bezrobocia czynnikiem wykluczającym i spychającym do sfery niedostatku jest niepełnosprawność. Osoby takie często mają niskie kompetencje zawodowe wynikające nie tylko z posiadanej dysfunkcji kwalifikującej do grupy niepełnosprawnych, ale głównie ze względu na niedostatki w kształceniu tej kategorii osób. Inną istotną przyczyną jest brak zaufania pracodawców do tej kategorii pracowników, jak również ograniczona liczba miejsc pracy, w których mogą oni pracować (choćby ze względu na posiadane schorzenia). Niewielka siła przebicia na rynku pracy w powiązaniu z dodatkowymi kosztami utrzymania

wynikającymi z posiadanej dysfunkcji powodują w konsekwencji sytuację, w której osoby niepełnosprawne muszą korzystać ze wsparcia innych, w tym pomocy społecznej. Niedostatek ekonomiczny przekłada się na różne ograniczenia, w tym w dostępie i korzystaniu z internetu. Okazuje się, że wśród osób niepełnosprawnych korzystających z pomocy społecznej wskaźnik wykluczenia z korzystania z internetu jest o 10 p.p. większy niż wśród niepełnosprawnych niekorzystających z niej (odpowiednio: 61,8 i 55,1%) w stosunku do 27,1% ogółu Polaków [Wykorzystanie *etc...* 2015]. Można zatem powiedzieć, że niepełnosprawność w ogóle przyczynia się do wyeliminowania więcej niż co drugiego niepełnosprawnego z pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Jest to sytuacja ponad dwa razy częstsze wyeliminowania tej grupy obywateli z partycypacji cyfrowej w stosunku do ogółu Polaków.

Na poziom dochodów, obok cech osobniczych przypisanych do samego człowieka, w istotny sposób wpływa jego środowisko zamieszkania – wielkość aglomeracji. O ile średnia „niekorzystania z internetu” dla całej Polski bez różnicowania wielkości aglomeracji wynosi 27,1%, to w przypadku mieszkańców wsi wzrasta do poziomu 34,2%. Wpływ wielkości miejscowości zamieszkania jest jeszcze bardziej widoczny w porównaniu obszarów wiejskich do miast powyżej 100 tys., gdzie wskaźnik niekorzystających wynosi 18% [Wykorzystanie *etc...* 2015]. Potwierdzeniem tezy o wpływie wielkości aglomeracji, a w zasadzie możliwości rynku pracy jest niższy udział osób niekorzystających z internetu w tych regionach kraju, które są bardziej zurbanizowane. Różnice są istotne. W regionach o niskim poziomie urbanizacji wskaźnik wykluczenia (niekorzystania) jest półtora raza wyższy niż w regionach o wysokim stopniu zagospodarowania (odpowiednio: 32,9 i 19,9%) [Wykorzystanie *etc...* 2015].

## **Wnioski**

Niewątpliwie niskie dochody Polaków współwystępują razem z niekorzystaniem z internetu. Powody tej pauperyzacji są różne. Jednej z istotnych przyczyn upatruje się w zachwianiu w roli pracownika. Tutaj też powody są różne. Poczynając od niskich kompetencji społecznych związanych z niskimi poziomami edukacyjnymi, poprzez doświadczanie różnorodnych dysfunkcji, a na izolacji przestrzennej kończąc. W tej sytuacji istotną drogą inkluzji powinny być działania o charakterze wzmacniania obywateli w ich roli społecznej pracownika oraz prowadzenie polityki społecznej i gospodarczej zrównoważonego rozwoju kraju.

Istnieje jeszcze jeden ważny aspekt problemu niekorzystania z internetu. Odnosi się on do samoświadomości wykluczonych cyfrowo i powinien znaleźć wsparcie niezależnie od działań uprzednio zaproponowanych. Rodziny o najniższych dochodach – mimo bardzo trudnej sytuacji materialnej – starają się ze wszelkich sił nie być wypchniętymi z życia społecznego. Korzystanie i dostęp

do internetu jest w ich odczuciu jednym z takich sposobów. Przemawia za tym umieszczenie opłat za korzystanie z internetu (wraz z innymi opłatami) na wysokim miejscu w wydatkach, tuż za żywnością i utrzymaniem mieszkania, a więc tuż za potrzebami związanymi z przetrwaniem. Wydatki na korzystanie m.in. z internetu są przed zaspokojeniem potrzeb ubrania, zdrowia i higieny osobistej. Na nie wydaje się o połowę mniej (po około 3 p.p.) [*Ubóstwo w Polsce...* 2015: 19].

Widać zatem wyraźnie, że potrzebne jest silne wsparcie w tej zdeterminowanej postawie. Obok pomocy materialnej – zwłaszcza dla żyjących na najniższych poziomach – istotna jest taka przebudowa dostępu do sieci internetowej, by internet był w miarę możliwości bezpłatny i powszechny. Respondenci mają świadomość potrzeby korzystania z internetu i jego społecznej roli.

## **Literatura**

Kurowski P. (2003), *Koszyk minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*, Warszawa.

*Spółeczeństwo informacyjne w Polsce* (2015), Warszawa.

*Ubóstwo w Polsce w latach 2013 i 2014* (2015), Warszawa.

*Wykorzystanie technologii informacyjno-(tele)komunikacyjnych w gospodarstwach domowych w 2015 r.* (2015), Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/wykorzystanie-technologii-informacyjno-telekomunikacyjnych-w-przedsiębiorstwach-i-gospodarstwach-domowych-w-2015-r-,3,13.html> (1.02.2016).